

Sygnatura akt I C 206/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2020 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Izabela Jamroz

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2020 roku w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w S.

o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki M. K. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 476,51 (czteryście siedemdziesiąt sześć 51/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 listopada 2017 roku do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania;

II. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód

w L. kwotę 2.650,80 (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt 80/100) złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa oraz opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona.

Sygn. akt I C 206/18

## UZASADNIENIE

***do wyroku wstępnego***

***z dnia 22 listopada 2018 roku***

Pozwem z dnia 7 listopada 2017 roku (data stempla pocztowego) M. K., działając przez pełnomocnika (radcę prawnego) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 476,51 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 1 lutego 2017 roku otrzymała polecenie służbowe, aby dnia następnego przed rozpoczęciem pracy udała się do Wydziału Oświaty i (...) Urzędu Miasta L.. W dniu 2 lutego 2017 roku około godziny 9.30 powódka wyszła z domu i udała się na przystanek MPK. W drodze na przystanek w pobliżu sklepu (...) przy ul. (...), powódka poślizgnęła się i upadła. Powódka podała, że droga była oblodzona i nie była posypana piaskiem ani solą. Po upadku powódka poczuła bardzo silny ból nogi, nie była w stanie samodzielnie się podnieść. Na

miejsce zdarzenia została wezwana karetka pogotowia, którą wezwała I. W. (1). Na pomoc przyszła również M. W., ekspedientka z pobliskiego sklepu. Pogotowie ratunkowe zabrało powódkę do Wojewódzkiego Szpitala (...) w L..

Powódka wskazała, że roszczenie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł nie jest roszczeniem wygórowanym, znajduje ono odzwierciedlenie w skali, stopniu

i intensywności cierpień psychicznych i fizycznych. Natomiast w związku z doznanymi w wyniku zdarzenia z dnia 2 lutego 2017 roku urazami powódka poniosła koszty leczenia w łącznej kwocie 476,51 zł, na co składają się następujące wydatki: zakup taśmy rehabilitacyjnej – 27,80 zł, zakup poduszki pneumatycznej rehabilitacyjnej – 59,90 zł, zakup leków – 338,91 zł oraz wizyta lekarska – 50,00 zł.

Powódka wskazała, że próbowała zakończyć pozasądowo postępowanie, w tym celu pismem z dnia 23 czerwca 2017 roku zgłosiła roszczenie do ubezpieczonego Spółdzielni Mieszkaniowej (...), która przekazała je następnie towarzystwu ubezpieczeń odpowiedzialnemu za likwidację rzeczowej szkody. W odpowiedzi na roszczenie (...) S.A. decyzją z dnia 10 sierpnia 2017 roku odmówiło powódce wypłaty świadczeń. W dniu 29 sierpnia 2017 roku powódka złożyła odwołanie od decyzji ubezpieczyciela. Decyzją z dnia 4 października 2017 roku towarzystwo ubezpieczeń podtrzymało swoje dotychczasowe stanowisko.

(pozew – k. 2 – 6v., pełnomocnictwo – k. 12)

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 20 grudnia 2017 roku w sprawie I Nc 1057/17, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie uwzględnił w całości żądanie pozwu.

(nakaz zapłaty z dnia 20 grudnia 2017 roku – k. 63)

Od powyższego nakazu zapłaty w dniu 25 stycznia 2018 roku, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S., działający przez pełnomocnika (adwokata) wniósł sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie znalazł podstaw do zaspokojenia roszczeń powódki w związku ze szkodą powstałą w następstwie zdarzenia z dnia 2 lutego 2017 roku. Pozwana uznała, że przedmiotowa szkoda nie wynika z zawinonego działania lub zaniechania Spółdzielni Mieszkaniowej (...). W opinii pozwanej zdarzenie miało charakter zdarzenia losowego, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie odpowiedzialność Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oparta jest na zasadzie winy. Wskazał, że z dokumentacji zgromadzonej

w aktach szkody wynika, że prace związane z utrzymanie chodnika przy ul. (...)

w L. w należyтым stanie w okresie zimowym Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) wykonuje we własnym zakresie. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że prace związane z utrzymaniem terenu były prowadzone w sposób prawidłowy z dochowaniem należytej staranności. W okresie zimowym, w przypadku opadów śniegu lub marznącego deszczu częstotliwość odśnieżania i posypywania środkami uszorstniającymi dostosowana jest do warunków pogodowych panujących w danym dniu. Pozwany podniósł, że zgodnie z oświadczeniem pracownika Ubezpieczonego w dniu zdarzenia, tj. 2 lutego 2017 roku miejsce zdarzenia zostało odśnieżone oraz posypane mieszaniną uszorstniającą – piaskiem z solą. Pozwany wskazał również, że zimowe utrzymanie nawierzchni polega na łagodzeniu skutków zimy i dołożeniu staranności w celu zapobiegnięciu śliskości. A na podmiocie odpowiadającym za stan nawierzchni ciąży jedynie obowiązek zachowania należytej staranności, która w przedmiotowej sprawie została zachowana. Ponadto pozwany podniósł, że w zimie w przeważającym stopniu na pieszych spoczywa obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, ponieważ naturalnym jest, że muszą liczyć się

z możliwością wystąpienia śliskiego fragmentu drogi lub chodnika, mimo podejmowania przez zarządcę czynności związanych z jego zwalczaniem. W ocenie pozwanej brak jest podstaw do stwierdzenia, że przedmiotowa szkoda wynika z zawinonego działania lub zaniechania Ubezpieczonego, tym samym wskazał, że zdarzenie z dnia 2 lutego

2017 roku miało charakter nieszczęśliwego wypadku, za który nie przysługuje zadośćuczynienie i odszkodowanie w ramach ubezpieczenia OC.

Z uwagi na fakt, że pozwana nie uznaje zasadności roszczenia głównego, tym bardziej roszczenie o odsetki uznała jako niezasadne. Podniosła, że zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa i doktryny odsetki powinny być zasądzone od dnia następnego po dniu wyrokowania.

(sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 69-73v., pełnomocnictwo – k. 74)

Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2018 roku i w dalszym toku postępowania, powódka M. K. działając przez pełnomocnika popierała powództwo, zaś pozwany również działający przez pełnomocnika nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie w całości, kwestionował zarówno zasadę, jak i wysokość roszczenia.

(protokół rozprawy – k. 130-136v, 149-152v, 312-314v, 327-328v)

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny, mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie zasady odpowiedzialności pozwanego:***

M. K., zatrudniona jest w Przedszkolu nr (...) w L. na stanowisku nauczyciela. Dnia 1 lutego 2017 roku otrzymała polecenie służbowe od M. J., zastępującej dyrektora przedszkola, aby w dniu 2 lutego 2017 roku przed rozpoczęciem pracy bezpośrednio z domu udała się do Wydziału Oświaty i (...) Urzędu Miasta, a po załatwieniu sprawy przyszła do pracy.

W dniu 2 lutego 2017 roku około godziny 9.30 M. K. wyszła z domu i udała się na przystanek MPK, aby pojechać do Urzędu Miasta. W drodze na przystanek, w okolicy sklepu (...), poślizgnęła się i upadła na chodnik. Powierzchnia chodnika była oblodzona, nie była niczym posypana ani odśnieżona.

W tym dniu w godzinach porannych (4:00 – 8:30) występowały opady deszczu przechodzące w opad deszczu ze śniegiem, a następnie śnieg, były to opady o niewielkim natężeniu (od 0,3 mm o godzinie 4:00, poprzez 1,4 mm, 0,9 mm, 0,2 mm do 0,6 mm o godzinie 8:00). Temperatura powietrza zmieniała się od – 1,7°C do 1,9°C. O godzinie 6:30 grubość pokrywy śnieżnej wynosiła 8 cm.

Chodniki były pokryte śniegiem, zarówno świeżym, jak i ubitym, a pod śniegiem był lód. Alejka, na której M. K. upadła była nieodśnieżona, a chodnik nie był posypany ani piaskiem, ani solą. Powódka mimo zachowania szczególnej ostrożności i odpowiedniego obuwia zimowego na płaskim obcasie, poślizgnęła się na oblodzonym chodniku, w wyniku czego upadła i wykręciła w nienaturalny sposób stopę.

Na alejce, na której miało miejsce zdarzenie czasami jest posypywane w zimie, a czasami nie, zależy od godziny. Czasami nie jest nawet odśnieżone. Po upadku powódki i zabraniu jej przez karetkę pogotowia zaczął się w tym miejscu „ruch”, został teren posypany i odśnieżony.

Pierwszej pomocy M. K. udzieliła wychodzącą ze sklepu i idącą inną alejką, I. W. (1), która powiadomiła ekspedientkę z pobliskiego sklepu o zaistniałej sytuacji oraz poprosiła o jakiś karton, żeby M. K. na nim położyć, następnie zadzwoniła na pogotowie. Pomocy udzieliła również ekspedientka ze sklepu (...), która widząc, że M. K. była mdlejąca, przyniosła jej butelkę wody.

(protokół nr (...) ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy – k. 15-16, dane meteorologiczne dla L. w dniu 2 lutego 2017 roku – k. 113-114, zeznania powódki M. K. – k. 130v-132, 340v, zeznania świadków: I. W. (1) – k. 132v-133, M. W. – k. 134-134v)

Na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia, która zabrała M. K. do Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w L., gdzie udzielono jej pomocy.

(karta informacyjna leczenia szpitalnego – k.222-241)

W Spółdzielni Mieszkaniowej (...) Osiedle (...) za dbanie o prawidłowe utrzymanie ciągów komunikacyjnych, jak również terenu na zewnątrz odpowiedzialny jest administrator osiedla (...), który bezpośrednio nadzoruje osoby fizyczne dokonujące odśnieżania, a gospodarzem terenu, do którego należy odśnieżanie terenu jest R. N.. Administrator oraz gospodarz rozpoczynają pracę o godz. 6.00 rano i pracują do 14.00. Administrator przeprowadza na początku poranną odprawę z pracownikami. Chodniki odśnieżane są mechanicznie za pomocą ciągników, które mają posypywarke, która posypuje teren. Kolejność odśnieżania zwykle jest podobna, chyba że jest kataklizm i niezwykła sytuacja, która wymaga postąpienia inaczej. Jeżeli jest opad, to ciągniki posypują teren mieszaniną piasku z solą, a jeżeli nie ma opadu, to tylko piaskiem. Jest stała kolejność odśnieżania, gołoledź tego nie zmienia. Pierwszeństwo mają chodniki, ciągi pieszo-jezdne, schody terenowe. Nie ma jednak dokumentu, który mówiłby, w jakiej kolejności należy odśnieżać i które ulice, chodniki, place w pierwszej kolejności. Kolejność ta zależy od warunków atmosferycznych. Odśnieżanie zaczyna się w momencie stwierdzenia nasilenia się opadów. W zależności od charakteru opadów, wygląda to różnie co do posypywania. Pracownicy z ramienia nadzoru decydują, czy trzeba odśnieżyć już czy jeszcze nie. Gdyby polecenie pracownika administracji się odwlekało, to pracownicy sami by zareagowali i podjęli odpowiednie czynności. Pracownicy są podzieleni na rejony, odśnieżenie całego rejonu może zająć cały dzień pracy tj. od godziny 6:00 do 14:00.

Administrator w dniu 2 lutego 2017 roku wpisał do dziennika czynności przez siebie prowadzonego informacje, że rano była temperatura 0°C, w dzień 2°C, opady marznącej mżawki, opady śniegu (gołoledź), posypywanie ręczne, praca sprzętu (...) i (...). Administrator dokonuje obchodu osiedla dwukrotnie w ciągu dnia. Nie ma jednak rejestru obchodów. Prognozy pogody są monitorowane przez administratora osiedla, sprawdza je na ogólnodostępnych portalach informacyjnych. Nie ma formalnego przykazu sprawdzania takich prognoz, pracownik sam to robi. W Spółdzielni nie ma dyżurów nocnych.

(zeznania świadków: P. K. – k.134v-136, R. N. – k. 149v-150v, G. B. – k.151-152, K. M. – k.312v-314, Z. Ś. – k.327v-328)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w S. pismem z dnia 10 sierpnia 2017 roku poinformowało M. K. o odmowie wypłaty odszkodowania z uwagi na brak podstaw do wypłaty odszkodowania. Uzasadniając swoją decyzję stwierdziło, że zdarzenie z dnia 2 lutego 2017 roku miało charakter nieszczęśliwego wypadku, za które nie przysługuje odszkodowanie w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Po rozpatrzeniu odwołania z dnia 29 sierpnia 2017 roku Ubezpieczyciel wskazał, że właściciel terenu nie ponosi absolutnej odpowiedzialności za każde zdarzenie, do którego dojdzie na powierzonym mu terenie, o jego odpowiedzialności można mówić jedynie wówczas, gdy nie dochował należytego stopnia staranności w trakcie wykonywania nałożonych na niego obowiązków. W związku z tym Ubezpieczyciel nie znalazł podstaw do zmiany wcześniejszego stanowiska.

(pisma (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w S.  
o odmowie wypłaty odszkodowania – k. 76-77v)

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił na podstawie cytowanych dowodów z dokumentów i osobowych. Dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez strony. Odnośnie dowodów osobowych, dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę zeznania powódki oraz świadków I. W. (2) i M. W., które były naocznymi czy też bezpośrednimi świadkami zdarzenia oraz pierwszymi osobami, które udzieliły powódce pomocy.

Analizując opis zdarzenia podany przez powódkę i świadków I. W. (2)

i M. W., Sąd uznał, że zeznania świadków i powódki są wiarygodne w zakresie wskazania przyczyny zdarzenia, tj. nieodsnieżenia chodnika, nieposypania go ani piaskiem, ani solą oraz upadku powódki i doznania urazu. Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do kwestionowania rzetelności i prawdziwości relacji tych świadków oraz powódki w zakresie wskazanych zasadniczych elementów zdarzenia. Zeznania te są szczegółowe, zbieżne ze sobą i stanowią logiczną całość, i dlatego zasługują na wiarę w całości. Ponadto ci świadkowie są osobami postronnymi, nieznanymi stronom, nie miały żadnego interesu w tym, by podawać nieprawdę. Ich spostrzeżenia odnośnie panujących warunków atmosferycznych, stanu nawierzchni, czy obuwia powódki są obiektywne, nienacechowane emocjonalnie, racjonalne i rzeczowe.

Natomiast zeznania pozostałych świadków: P. K., R. N., G. B., K. M. oraz Z. Ś. zasługują na wiarę jedynie w zakresie wykonywanych przez nich prac w czasie zimy. Przy czym wskazać należy, że wszyscy ci świadkowie są osobami pośrednio zainteresowanymi w sprawie – są to pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L.. Chęć przedstawienia przez nich jak najbardziej prawidłowego sposobu postępowania w związku z obowiązkami dbania o zimowe utrzymanie terenu jest naturalna – by spowodować jak najlepsze wrażenie w zakresie wypełnianych przez siebie obowiązków. Dlatego też Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom w zakresie przedstawienia praktyki wytworzonej w Spółdzielni odnośnie zasad funkcjonowania zimowego utrzymania, jednakże bez trudu daje się zauważyć w przedmiotowych zeznaniach, że nie ma w Spółdzielni wypracowanych procedur mających odzwierciedlenie w regulaminach czy harmonogramach pracy/postępowania z zimowym utrzymaniem. Sposób tego postępowania jest uznaniowym, zależnym od wielu zmiennych czynników, nie rejestrowanym (poza prywatnym dziennikiem prowadzonym przez administratora osiedla).

W ocenie Sądu strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie zeznań powódki, jak i zeznań świadków: I. W. (2) i M. W. w zakresie okoliczności związanych z upadkiem powódki na terenie należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

Odnośnie okoliczności, że przedmiotowy teren jest w obszarze utrzymania zimowego Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L. była to okoliczność bezsporna, potwierdzona dodatkowo dokumentami k. 78, 79, 114.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo wniesione przez M. K. należy uznać za usprawiedliwione co do zasady.

Powódka wystąpiła z roszczeniem o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. oraz odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. w związku ze zdarzeniem z dnia 2 lutego 2017 roku.

Swoje roszczenie powódka skierowała przeciwko pozwanemu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S., w którym w zakresie odpowiedzialności cywilnej była ubezpieczona Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), jako właściciel i zarządca nieruchomości, na której w dniu 2 lutego 2017 roku doszło do przedmiotowego zdarzenia.

Stosownie do przepisu art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie, przy czym przy ubezpieczeniu majątkowym – zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2 pkt 1). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania

w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne jest wykazanie, że za szkodę wyrządzoną powódce ponosi odpowiedzialność ubezpieczający, tj. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w L..

Odpowiedzialność spółdzielni na zasadzie winy wymaga rozpatrzenia w kontekście przesłanek statutowanych w art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym spełnione muszą być następujące przesłanki:

- a) szkoda wyrządzona przez organ osoby prawnej,
- b) organ osoby prawnej wyrządzający szkodę działa w ramach swych uprawnień,
- c) organowi osoby prawnej można przypisać winę,
- d) między czynnościami organu osoby prawnej i szkodą zachodzi normalny związek przyczynowy.

Powódka nie sprecyzowała w czym konkretnie upatruje winy zarządu Spółdzielni, ograniczając się do wskazania, iż nastąpiło niedopełnienie obowiązku utrzymania chodnika w należytym stanie.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. w Dz. U. z 2013 r., poz. 1399 z późn. zm.) właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

Niezależnie od powyższego obowiązku w dacie wypadku powódki (2 lutego 2017 roku) na terenie L. obowiązywało prawo miejscowe w postaci uchwały nr 485/ (...) Rady Miasta L. z dnia 19 maja 2016 roku w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta L. (Dz. Urz. Woj. Lub. z 2016 roku, poz. 2533), gdzie w par. 3 wskazano wymagania w zakresie uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z części nieruchomości służących do użytku publicznego.

W pkt 1. cyt. przepisu wskazano, że uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z części nieruchomości służących do użytku publicznego powinno być realizowane na bieżąco w celu niezwłocznego usunięcia przeszkód lub zagrożeń dla swobodnego przechodu lub przejazdu. 2. Śnieg i lód uprzęta się: 1) poprzez odgarnięcie w miejsca nie powodujące zakłóceń dla przechodu i przejazdu, na nieruchomości od strony jezdni lub na pasie zieleni przyulicznej, z zachowaniem możliwości odpływu wody do kanalizacji deszczowej; 2) poprzez formowanie pryzm, w sposób umożliwiający ich uprzątnięcie przez podmioty odpowiedzialne za utrzymanie czystości i porządku na drogach publicznych; 3) w sposób nie zagrażający istniejącej zieleni, w szczególności wokół pni drzew; 4) do momentu usunięcia śliskości i oblodzenia. 3. Błoto i inne zanieczyszczenia uprzęta się na bieżąco z wykluczeniem ich gromadzenia na części nieruchomości służących do użytku publicznego. 4. Materiał użyty do likwidacji śliskości i oblodzenia usuwa się niezwłocznie po ustaniu przyczyn zastosowania. 5. Niedozwolone jest przemieszczanie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń na jezdnię. 6. Śnieg i lód uprzątnięte z przystanków komunikacyjnych oraz z dróg publicznych, należy gromadzić przy krawędzi jezdni w sposób nie utrudniający zatrzymywania się pojazdów, swobodnego wysiadania i wsiadania pasażerów. 7. Błoto i inne zanieczyszczenia uprzątnięte z przystanków komunikacyjnych oraz dróg publicznych należy usuwać na bieżąco z wykluczeniem ich gromadzenia na części nieruchomości służących do użytku publicznego.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w L. nie kwestionowała, że odpowiada za utrzymanie czystości chodnika przy sklepie (...). Poza sporem zatem jest, że na Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L., jako zarządcy nieruchomości, spoczywa obowiązek utrzymania chodników służących do użytku publicznego w należytym stanie, w tym niezwłocznego uprzątnięcia błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń.

A zatem wina Spółdzielni musiałaby polegać na zaniechaniu ze strony zarządu Spółdzielni w zakresie realizacji tego obowiązku. Oczywiście jest, że powódka nie musiała wskazywać zaniechania konkretnego członka zarządu, albowiem winę osoby prawnej ustalić można na podstawie koncepcji „winy anonimowej” lub „winy organizacyjnej”. Wówczas poprzestaje się na ustaleniu bezprawności czynu szkodzącego. Aby przypisać winę osobie prawnej należy wykazać naganną decyzję organu osoby prawnej (także

w rozumieniu braku podjęcia wymaganej decyzji), odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (także w rozumieniu zaniechania). W realiach niniejszej sprawy można dopatrzeć się w postępowaniu organów Spółdzielni zaniechań czy zaniechań. Wprawdzie Spółdzielnia (a zatem jej zarząd) zatrudnia osoby do utrzymania czystości i porządku na jej terenie, to jednak pozwane Towarzystwo (...) (odpowiadające w granicach odpowiedzialności Spółdzielni) nie wykazało, by wprowadzono zakres czynności gospodarza terenu, precyzyjnie regulujący obowiązki w zakresie utrzymania porządku m.in. na chodnikach, w tym ich odśnieżania i usuwania gołoledzi. Wprawdzie pracownicy spółdzielni odpowiadający za utrzymanie porządku – od osób nadzorujących po pracowników bezpośrednio odpowiedzialnych za odśnieżanie – przesłuchani w charakterze świadków zeznawali, że wypełniają swoje obowiązki bez zastrzeżeń, zgodnie z utrwalonym harmonogramem, to jednak nie byli w stanie precyzyjnie wskazać, od której części osiedla zaczynają odśnieżanie, ile rund są w stanie zrobić w ciągu jednego dnia pracy, czy po sprzęcie odśnieżającym (traktorku wraz z posypywarką) konieczne jest poprawianie ręczne. W zakresie szczegółowych pytań zeznawali lakonicznie i bez przekonania. Większość odpowiedzi wskazywała, że ich praca „zależy” od warunków atmosferycznych, jakie akurat panują. Z jednej strony wydaje się być to stwierdzeniem oczywistym, jednakże w sytuacji gdy za porządek/odśnieżanie – ponosi się odpowiedzialność – wykazanie braku choćby minimalnych zaniechań wymaga czegoś więcej. Winien być przedstawiony harmonogram prac, kolejność odśnieżania ulic czy ewentualnie podział terenu na priorytety ustalone ze względu na jakąś hierarchię (czy większe niebezpieczeństwo upadku, czy większą uczęszczalność szlaku komunikacyjnego). Takich dowodów pozwany nie przedstawił. Dziwić może jedynie, że tak duży podmiot, jakim jest jedna z większych spółdzielni mieszkaniowych w L., nie dysponuje takimi dokumentami. Z relacji świadka P. K. wynika, że w okresie zimowym kilka razy dziennie dokonuje obchodu podległego mu rejonu, utrzymuje kontakt z gospodarzami domów i w razie potrzeby wydaje im bieżące polecenia. Nadto administracja spółdzielni prowadzi rejestr zgłoszeń wniosków o interwencje ze strony mieszkańców – składanych na portierni lub telefonicznie, a w ich skutku podejmuje czynności wyjaśniające i w razie potrzeby interweniuje. Przy czym świadkowie nie kojarzyli, by jakiegokolwiek interwencje czy zgłoszenia były, co wydaje się być co najmniej mało prawdopodobnym na przestrzeni ich długoletniej pracy. Zdaniem Sądu świadkowie zeznawali w taki sposób, by w jak najlepszym świetle przedstawić swoją pracę, ale było to nakierowane na partykularne interesy – obawę przed uznaniem ich pracy za niewystarczającą. Przy czym wskazać należy, że w niniejszej sprawie Sąd zobligowany jest rozważyć winę osoby prawnej, a więc niejako „abstrakcyjnie”, gdyż za osobę prawną odpowiada organ a nie poszczególni pracownicy. Od osoby prawnej wymaga się zatem co najmniej przedstawienia zakresów czynności, harmonogramów prac, regulaminów organizacyjnych – które wykazałyby, że organ spółdzielni dochował należytej staranności przy powierzaniu obowiązków odśnieżania/utrzymania porządku, w tym wypadku swoim pracownikom.

Okoliczności faktyczne sprawy pozwalają również na rozważenie kwestii odpowiedzialności strony pozwanej (za spółdzielnię mieszkaniową) także na zasadzie ryzyka – w oparciu o art. 430 k.c.

Zgodnie z tym przepisem, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Powódka nie wskazywała, kto konkretnie zawinił i nie wywiązywał się ze swoich obowiązków, co skutkowało jej wypadkiem i w konsekwencji uszczerbkiem na zdrowiu. Zdaniem Sądu postępowanie dowodowe wykazało, że pracownicy Spółdzielni również ponoszą winę za doznaną przez nią krzywdę. Z pewnością nie można tu mówić o winie umyślnej, co jest oczywiste i nie wymaga dalszych rozważań. Analiza okoliczności zdarzenia prowadzi do wniosku, że pracownikom Spółdzielni można zarzucić winę nieumyślną. Dla oceny, kiedy mamy do czynienia z winą nieumyślną decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się w danych warunkach za wzór prawidłowego postępowania. Oceny staranności, jakiej można wymagać od sprawcy szkody dokonuje się, odnosząc wzorzec postępowania do okoliczności, w jakich działał sprawca, przy czym odrzuca się właściwości ściśle związane z osobowością sprawcy. Jest to zatem ocena in abstracto, lecz dokonana w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich sprawca działał. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach sprawca szkody mógł zachować się w sposób inny - należyty, uzasadniałoby przypisanie mu zarzutu nagannego postępowania. Przy czym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 1998 roku, sygn. III CKN 574/97, zwrócił uwagę, że ocena miernika postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia staranności,

nie może być formułowana na poziomie obowiązków nie dających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń uwzględniających reguły zawodowe i konkretne okoliczności, a także określony typ stosunków.

Sam fakt upadku na chodniku nie determinuje jeszcze odpowiedzialności Spółdzielni. Jednakże zdaniem Sądu można zarzucić pracownikom Spółdzielni zaniechanie swoich obowiązków w zakresie utrzymania porządku. Analiza materiału dowodowego wskazuje, że taki zarzut postawić im można. Zatrudnieni przez Spółdzielnię pracownicy zajmowali się odśnieżaniem chodnika (maszynowo i ręcznie), a ich praca podlegała bieżącej kontroli ze strony administratora osiedla. Pracownicy ci w okresie zimowym każdego ranka rozpoczynali pracę od godziny 6. Odśnieżali mechanicznie chodniki i sypali je piaskiem za pomocą piaskarki. Oczywiście notoryjnym jest, że w ciągu dnia mogły występować bieżące opady śniegu, śnieg mógł być także наносzony przez wiatr. Powszechnie dostępny charakter chodnika sprawia, iż użytkowanie go w warunkach ciągłych opadów mogło powodować udeptywanie śniegu, czy tworzenie błota pośniegowego. Dokumentacja pogodowa wskazuje jednak, że w dniu 2 lutego 2017 roku nie było takich warunków pogodowych, by uniemożliwiały skuteczne odśnieżenie, z powodu ciągłości czy intensywności opadów. Pokrywa śnieżna tego dnia była niewielkich rozmiarów, a niezwiązani z powódką świadkowie zeznawali, że pod tym śniegiem było ślisko. Oznacza to, że przed niewielkimi opadami w dniu 2 lutego, a zatem w nocy z 1 na 2 lub po południu 1 lutego chodnik nie został należycie odśnieżony. Przy czym należy wyraźnie podkreślić, że panujące warunki atmosferyczne nie były jakimś „kataklizmem” pogodowym.

Sąd zgadza się z poglądem, że obowiązek utrzymania chodnika w stanie zapewniającym bezpieczeństwo ruchu musi być oceniany w rozsądnych granicach

w świetle zasad doświadczenia życiowego. Przy tym założeniu nie można wymagać od zarządcy nieruchomości, aby przy każdym chodniku na nieruchomości ustawiał on pracownika na bieżąco zajmującego się sprzątaniami, choć także i to nie gwarantowałoby pewności uniknięcia wszelkich niebezpieczeństw. Zresztą powszechnie wiadomo, że zimą w warunkach dużej wilgotności, ciągłych opadów, czy znacznego natężenia ruchu pieszych utrzymanie chodnika w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest technicznie niemożliwe i okoliczność, iż w takich warunkach chodniki są wilgotne, okresowo przysypane bieżącym opadem bądź pokryte rozdeptanym/udeptanym śniegiem, nie rodzi domniemania odpowiedzialności właściciela nieruchomości. Jednakże jak już wskazano, warunki atmosferyczne jak na tą porę roku i obszar naszego kraju nie były wyjątkowe, nie były nawet złe. Dlatego staranność mierzona w tych warunkach może być poddana bardziej krytycznej ocenie niż w warunkach złych. Aprobata stanowiska, że skoro jest zima, to musi być ślisko, prowadzi do znaczącego uproszczenia sprawy i powoduje, że zarządcy/właścicielowi nieruchomości nigdy nie będzie można przypisać winy (choćby niestaranności) w utrzymaniu terenu, „gdyż akurat padał śnieg”. Owszem osoby korzystające z chodników w okresie zimowym muszą liczyć się ze zwiększonym ryzykiem poruszania się po nich i zachować szczególną ostrożność, jednakże powódce nie można zarzucić braku tej ostrożności. Szła w butach dostosowanych do warunków pogodowych, normalnym, zwykłym tempem. Przed tym zdarzeniem była osobą aktywną ruchowo i sprawną fizycznie.

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w L. ponosi odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 416 k.c. za zaniechania

w wykonywaniu obowiązków w zakresie zimowego utrzymania chodnika służącego do użytku publicznego i uczęszczanego przez pieszych. Zawinienie przypisanego Spółdzielni czynu niedozwolonego wynika bowiem z zaniechania ciążących na niej jako na zarządcy terenu obowiązków w utrzymaniu chodnika w należytych stanie, a w szczególności związanych z zapewnieniem bezpiecznego użytkowania chodnika w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziaływających na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury. Obowiązki te wynikają wprost z cytowanego powyżej prawa miejscowego.

To zaniechanie Spółdzielni w zakresie obowiązku utrzymania chodników w stanie zapewniającym bezpieczne poruszanie się miało charakter bezprawny, gdyż naruszało ciążący na Spółdzielni, jako zarządcy terenu, na którym doszło do zdarzenia, obowiązek utrzymania nawierzchni w stanie zapewniającym bezpieczne poruszanie się w okresie zimowym. Wina Spółdzielni polegała na niedołożeniu należytej staranności wymaganej przy działaniach, mających



na celu zapewnienie prawidłowego utrzymania chodnika. Dla przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie winy w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej, czy też rażącego niedbalstwa, wystarczy niedołożenie ogólnie wymaganej w danych warunkach staranności, o czym była już mowa. W okolicznościach sprawy wina Spółdzielni, jako podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie chodników, rozumiana jako niedołożenie należytej staranności została wykazana. Właściwe działanie ze strony Spółdzielni winno polegać na zapewnieniu stałego utrzymania nawierzchni chodników w stanie umożliwiającym bezpieczne poruszanie się. Prawidłowe utrzymanie nawierzchni terenu przeznaczonego do poruszania się pieszych, a położonego na świeżym powietrzu (niezależnie czy jest to chodnik, przejście dla pieszych, parking) w okresie zimowym wymaga od podmiotu odpowiedzialnego systematycznego odśnieżania oraz sypaniem piaskiem albo solą, tak aby zapewnić bezpieczeństwo jego użytkownikom. Trzeba zaznaczyć, że powódka, która szła chodnikiem, robiła to w sposób normalny i prawidłowy, a także posiadała obuwie adekwatne do warunków atmosferycznych. Chodnik był pokryty warstwą śniegu, pod którym znajdowała się warstwa lodu, która nie była w żaden sposób zabezpieczona – ani przez posypanie solą, ani piaskiem. Taki stan nawierzchni stwarzał zagrożenie poślizgnięcia się i upadku dla poruszających się w normalnym ruchu pieszym i stał się również przyczyną wypadku powódki M. K.. Mając powyższe na uwadze, oczywistym jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy czynem pozwanego – zaniedbaniem właściwego utrzymania chodników a zdarzeniem powodującym powstanie szkody, tj. poślizgnięciem się powódki na śliskiej, niedostatecznie odśnieżonej i niezabezpieczonej powierzchni chodnika. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko strony powodowej.

Mając zatem na uwadze wyniki dotychczas przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał, że roszczenie powódki o zadośćuczynienie i odszkodowanie w związku ze zdarzeniem z dnia 2 lutego 2017 roku znajduje należycie usprawiedliwioną podstawę faktyczną i prawną.

Ponieważ pomiędzy stronami sporna jest także wysokość zgłoszonego przez powódkę roszczenia, w szczególności zakres doznanego urazu oraz jego wpływ na stan zdrowia powódki oraz wysokość kosztów leczenia, powoduje to konieczność prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, także obejmującego opinię biegłych różnych specjalizacji.

W związku z tym Sąd uznał, że zachodzi w sprawie potrzeba przesądzenia w pierwszej kolejności samej zasady roszczenia, czyli istnienia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S., u którego w zakresie odpowiedzialności cywilnej była ubezpieczona Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) wobec powódki za skutki zdarzenia z dnia 2 lutego 2017 roku. To zaś stanowi podstawę do wydania wyroku wstępnego zgodnie z art. 318 § 1 k.p.c.

Wobec powyższego Sąd uznał roszczenie powódki M. K. w stosunku do pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. z tytułu zdarzenia z dnia 2 lutego 2017 roku za usprawiedliwione w zasadzie.

## ZARZĄDZENIE

Odpis uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi strony pozwanej.